



# Wiadomości Łysomickie

Bezpłatny

Biuletyn

Informacyjny

Urzędu

Gminy

Łysomice

www.lysomice.pl

ISSN 1641-0742

## Artystycznie o niepodległości

» Uczniowie łysomickich szkół pamiętają o 11 listopada

Michał Ciechowski | fot. Łukasz Piecyk

Galowe stroje, patriotyczna muzyka płynąca z radiowęzłów oraz wyjątkowe spotkania to od lat tradycja obchodów święta odzyskania przez Polskę niepodległości w szkołach na terenie gminy Łysomice. Tegoroczne święto będzie wyjątkowe – zainauguruje roczne obchody stulecia wolnej Polski.

- Główne uroczystości szkolno-gminne odbywają się w Szkole Podstawowej w Łysomicach – informuje wójt Piotr Kowal, podkreślając, że wydarzenie to rozpoczyna w gminie przygotowania do okrągłej, setnej rocznicy najważniejszego dla Polaków wydarzenia. W przeddzień 11 listopada o szczególnych chwilach z historii naszego kraju przypominać będą m.in. uczniowie łysomickiej placówki.

- Uroczystości rozpoczynamy z samego rana – podkreśla Jan Kalinowski, wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Łysomicach. – Młodzież, ubrana w odświętne stroje, weźmie udział w akademii, później zaś będzie miała okazję zwiedzić wystawę związaną z postacią Inki, czyli Danuty Siedzikówny, bohaterki sanitariuszki. W siedzibie szkoły, dzięki współpracy z gdańskim Instytutem Pamięci Narodowej, wystawa będzie dostępna dla mieszkańców do dnia 17 listopada. W piątek uczniowie spotkają się także z kombatantami, którzy nawiązując do walki o wolność, opowiedzą historię swojego życia. W trakcie wizyty młodzież zapre-



zentuje stworzony specjalnie na tę okazję program artystyczny.

- Coroczne spotkania z każdym razem są bardzo wzruszające – dodaje Jan Kalinowski. – Nasi goście dostrzegają w młodym pokoleniu chęć krzewienia wartości związanych z niepodległą Polską, a także dziękują za pamięć o nich oraz ich działaniach. Z roku na rok kombatantów jest coraz mniej. Dla nas więc te rozmowy są naprawdę wyjątkowe.

W piątkowe przedpołudnie podobne uroczystości rozpoczną się także w Ostaszewie. Uczniowie w tym dniu będą malować koszulki, wykorzystując motywy patriotyczne.

- W ramach uroczystej akademii szczególne utwory wykona dla

nas orkiestra symfoniczna – mówi dyrektorka Szkoły Podstawowej w Ostaszewie Ewa Czarnowska. – Młodzież recytować będzie wiersze, w młodszych klasach zaś nauczyciele o niepodległości mówić będą, wspierając się m.in. historycznymi gramami.

W ubiegłym roku w placówce gościł historyk, który opowiedział uczniom o dniu odzyskania przez Polskę niepodległości w wyjątkowy sposób.

Dzieci ze szkoły w Świerczynkach w święto odzyskania niepodległości tradycyjnie będą zajądać się słynnymi krówkami. Będzie to nagroda za trud i czas poświęcony na przygotowanie wyjątkowej gazetki, a także szkolnej akademii.

- Na sali gimnastycznej zarów-

no klasy młodsze, jak i szósto- oraz siódmoklasiści zaprezentują patriotyczne wiersze oraz obejrzą przedstawienie teatralne związane z polską wolnością – dodaje dyrektorka Szkoły Podstawowej w Świerczynkach Dorota Suchecka. - Na galowych ubraniach zaś pojawią się symboliczne kotyliony.

Pamięć o wydarzeniach sprzed prawie stu lat żywa będzie również w Turznie, gdzie uczniowie podstawówki od kilkunastu dni przygotowywali okolicznościową gazetkę, a także artystyczne występy. Odświętnie ubrani będą przypominać młodszym kolegom i koleżankom o tym szczególnym dniu.

- Odzyskanie niepodległości jest tematem trudnym, zwłaszcza dla najmłodszych – tłumaczy Jarosław

Sienkiewicz, dyrektor Szkoły Podstawowej w Turznie. – Ważne jest, aby przekazać go mądrze i dostosować do wieku małych odbiorców. Dla nas to także święto szkoły, które na stałe wpisane jest w kalendarz.

O 11 listopada 1918 r. oraz późniejszych walkach o polską wolność mówi również Marek Pawłowski, nauczyciel historii ze Szkoły Podstawowej w Turznie, współautor „Słownika Biograficznego Powiatu Toruńskiego”.

- Mówiąc o niepodległości, trzeba pamiętać, że na ziemi chełmińskiej odzyskali ją dopiero w 1920 r. – relacjonuje. – Warto by więc przybliżyć kilkoro mieszkańców gminy, którzy szczególnie do jej odzyskania się przyczynili. Dużą rolę odegrała m.in. rodzina Czarlińskich z Zakrzewka, wśród której był pierwszy starosta w okresie międzywojennym, czy Felicja Gajewska z Turzna, odznaczona później Medalem Niepodległości. Na Barbarce życie za Polskę zaś stracił Jan Donimirski z Łysomic. O tych postaciach z pewnością w nadchodzącym roku będziemy przypominać.

Niepodległościowe historie upamiętnia znajdujący się w łysomickim lesie kamień z wrytą na nim datą setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. I choć właśnie minął kolejny wiek, pamięć o bohaterach po dziś dzień nie milknie.

## Aktywność nagrodzona

» Mieszkańcy gminy Łysomice wyjechali do Teatru Muzycznego w Poznaniu

Każdego dnia działają na rzecz gminy, organizując spotkania, imprezy, a także wspierając najmłodszych. Za swoje działania społeczniczy z gminy Łysomice w minioną sobotę wyjechali do Poznania, aby nie tylko zwiedzić miasto, ale także podziwiać aktorów jednego z najlepszych teatrów w mieście.

Dwa lata temu wyjechali do Gdańska i Gdyni, w ubiegłym roku do Warszawy, a teraz wrócili ze stolicy Wielkopolski. Wszystko w podziękowaniu za wkład w rozwój gminy. Czterema autokarami do

Poznania wyjechało 200 osób.

- Pogoda sprzyjała, a humor nam dopisywał – wspomina wójt Piotr Kowal. – Takie podróże to doskonała okazja do integracji, a także spotkania z kulturą przez naprawdę duże K. Możliwości takie dają przede wszystkim duże miasta, do których mieszkańcy gminy nie zawsze mają możliwość wyruszyć.

Wycieczkę jej uczestnicy rozpoczęli pod Muzeum Narodowym. Stamtąd ruszyli śladami najpiękniejszych zabytków miasta – zobaczyli Farę Poznańską, słynny ratusz czy pomnik legendarnych koziołków.

- W autokarze każdy otrzymał świętomarcińskiego rogała, symbol zbliżającego się dnia św. Marcina. Poznań utworzył się przed nami również od strony kulinarnej, dając możliwość skosztowania tradycyjnych dań kuchni wielkopolskiej.

Głównym punktem wyjazdu był zaś musical „Zakonnica w przebraniu” stworzony na podstawie kultowego filmu z lat 90. Doskonałą grę aktorską goście spektaklu nagrodzili gromkimi brawami.

- Dziękujemy serdecznie za udział we wspólnym wyjeździe – podsumowuje wójt Piotr Kowal. – To dzięki państwu nasza gmina tak



Mieszkańcy gminy, oprócz wizyty w teatrze, mieli okazję poznać zabytki miasta

prężnie się rozwija. I choć wyjazd jest jedną z form wdzięczności, pozwala nam poznać się jeszcze bardziej, a w przyszłości kontynuować

te wyjątkowe dla okolicy działania – jak dotąd wydające wspaniałe owoce.

(MC)



# Kręcą sportowe marzenia

» Szkółka kolarska, aktywizująca dzieci i młodzież, działa przy Szkole Podstawowej nr 1 w Łysomicach

Michał Ciechowski | fot. Piotr Lampkowski



Miniony sezon w gminie upłynął pod znakiem rajdów rowerowych

Sukcesy Mai Włoszczowskiej, Michała Kwiatkowskiego czy Rafała Majki dały początek Narodowemu Projektowi Rozwoju Kolarstwa, w którym obrano za cel upowszechnienie sportu poprzez szkoły kolarskie. Od roku inicjatywę tę podchwyciła również gmina Łysomice, która dzięki rozwojowi infrastruktury pieszo-rowerowej promuje tę dziedzinę aktywności wśród mieszkańców.

Program ruszył w 2014 r. i od tego czasu samorządy gminne deklarują chęć uczestnictwa w nim. Kilka miesięcy temu na „dwa kółka” postawił także wójt gminy Łysomice Piotr Kowal, który przy każdej okazji podkreśla znaczenie sportu w życiu młodych osób.

Aktywności rowerowe to przede wszystkim dobra zabawa – podkreśla wójt. – Właśnie dlatego postanowiliśmy założyć u nas taką szkołę. Trenująca w niej młodzież nie ponosi żadnych kosztów. Zajęcia finansują Polski Związek Kolarski oraz gmina.

Prowadzone przez wykwalifikowanych trenerów spotkania odby-

wają się w każdy poniedziałek na szkolnej sali sportowej o godz. 18 oraz w soboty, w zależności od warunków atmosferycznych, od godz. 10. W okresie wiosenno-letnim sportowcy wyruszają ścieżkami rowerowymi, by ćwiczyć w pobliskim lesie.

Zgodnie z przepisami zajęcia odbywają się w piętnastoosobowej grupie, ale – jak podkreślają trenerzy – jeżeli liczba chętnych się zwiększy, z pewnością stworzony zostanie dodatkowy zespół.

Młodzi kolarze nie są nastawieni na rywalizację, a współpracę – tłumaczy Magdalena Kwaśniewska, inspektor ds. oświaty, sportu i zdrowia z Urzędu Gminy Łysomice. – I choć jeszcze nie biorą udziału w zawodach, we wrześniu uczestniczyli w oficjalnej prezentacji szkółek kolarskich na toruńskiej Motoarena.

Jak pokazują statystyki i liczba osób należących do szkółek w województwie, kujawsko-pomorskie jest potentatem w promowaniu kolarstwa. Do tego przyczyniają się funkcjonujące tu trzy kluby zrzeszające cyklistów, a także rozwinię-

ta sieć dróg pieszo-rowerowych.

Gmina doskonale skomunikowana jest z Ostaszewem, Unisławiem, Grębocinem, Jeziołem Kamionkowskim i wieloma innymi miejscami, które można zobaczyć z perspektywy dwóch kółek – opisuje Bożena Stempska, sekretarz Urzędu Gminy. – To daje nam możliwość organizowania licznych rajdów rowerowych, aby aktywizować i integrować mieszkańców.

Do wspólnych wypraw urząd zaprosił w tym roku trzy razy. Inauguracyjny rajd odbył się 1 kwietnia. Udział w nim wzięło 125 osób. Frekwencja przerosła najmielsze oczekiwania inicjatorów przejazdu.

W wydarzenia sportowe organizowane w minionym sezonie włączyli się nie tylko mieszkańcy, ale również druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie gminy, uczniowie oraz nauczyciele tutejszych szkół, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Toruniu, który przekazał nam odbłaski, a także CPP Toruń-Pacific – wylicza Magdalena Kwaśniewska. – Pod koniec każdego przejazdu dla sportowców organizowaliśmy drobne poczę-

stunki czy ogniska.

W trakcie drugiego rajdu mieszkańcy mieli okazję poznać uroki gminy, jadąc przez miejsca, w których znajdują się zabytkowe dworki i pałacyki.

Ostatni, wieńczący sezon rajd, odbył się na dystansie 42 km – dodaje Bożena Stempska. – Tuż po nim mogliśmy podsumować efekty trzech wspomnianych wyjazdów. Siedem osób wzięło udział we wszystkich rowerowych spotkaniach, a szesnaście w dwóch. Jak widać, mają więc one swoich miłośników.

Gmina Łysomice małymi krokami zachęca swoich mieszkańców do kontynuowania rowerowej aktywności. I choć sezon już się skończył, na mieszkańców czekać będzie jeszcze mała niespodzianka.

Spoglądajmy przez okna i wypatrujmy grudniowych Mikołajów – zachęca organizator wydarzenia. – Być może zaproszą oni do wspólnego przejazdu również mieszkańców? O tym, jak wydarzenie to będzie wyglądało, z pewnością dowiemy się już wkrótce.

## Mustang zremisował

W niedzielę 5 listopada na stadionie w Ostaszewie zawodnicy Mustanga podjęli piłkarzy drużyny Startu Pruszcza.

Pierwszą bramkę w niedzielnym spotkaniu już w 8 minucie zdobył Maciej Dudek. Ostaszewianie długo na kolejną czekać kibicom nie kazali. Po prostopadłym podaniu do Błażeja Wacha, w 25 minucie gry, do siatki trafił Mateusz Dawiec. Bliska zdobycia trzeciej bramki drużyna Mustanga musiała jednak obejść się smakiem i spróbować zaatakować po raz kolejny.

Goście w pierwszej połowie nie byli w stanie przedrzeć się przez obrońców, by zagrozić bramce Goszki. W ostatniej minucie pierwszej połowy spotkania wykorzystali jednak rzut rożny, strzelając bramkę kontaktową.

Po gwizdku rozpoczynającym kolejne 45 minut boisko ponownie przejęli zawodnicy Mustanga. Nie przekładało się to jednak na kolejne gole.

Start Pruszcza, wykorzystując dośrodkowanie z kolejnego stałego fragmentu gry, w 65 minucie niespodziewanie doprowadził do remisu.

W szeregach zespołu wkradła się nerwowość, którą skrętnie wykorzystali zawodnicy Startu, zdobywając w siedemdziesiątej piątej minucie bramkę na 2-3.

Zawodnicy Mustanga podjęli próbę odrabiania strat, ale dwie możliwe okazje doskonale wybronił bramkarz Startu Pruszcza. Kolejne groźne kontry nie przeszkodziły jednak ostaszewianom uratować remis. Na dwie minuty przed zakończeniem gry w polu karnym sfaulowany został Sebastian Owczarczyk. Sędzia podyktował więc rzut karny, który Masato Hayashi zamienił na punkt dla swojej drużyny. Zmagania na stadionie w Ostaszewie zakończyły się remisem 3-3.

(oprac. MC)

## Dłonie tworzące piękno

» Mieszkaniczki gminy Łysomice spotkały się na warsztatach rękodzielniczych

Miniony czas odwiedzania grobów najbliższych, a także zbliżające się święta są doskonałą okazją do wykonania własnoręcznie ozdób. W październiku w Gminnej Bibliotece Publicznej w Ostaszewie zainaugurowany został cykl rękodzielniczych warsztatów.

Zajęcia z tworzenia wiązanek na groby zorganizowane zostały w czterech bibliotekach na terenie gminy w dniach 23-26 października. Tajniki rękodzielniczego kunsztu przed paniami odsłaniała kwiatarka Magdalena Borowska. W warsztatach uczestniczyło 80 osób.

Zainteresowanie było bardzo duże – relacjonuje Agnieszka Ziemia, dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej w Łysomicach. – Pod fachowym okiem panie na-

uczyły się profesjonalnie tworzyć wiązanek, przy użyciu żywych dodatków, takich jak gałązki świerku czy tui. Mogę śmiało powiedzieć, że naprawdę te wiązanek wyszły niesamowicie. Każdy był bardzo ze swoich prac zadowolony.

Sukces tego spotkania z pewnością przełoży się na zorganizowanie podobnego wydarzenia w przyszłym roku. Tak samo jak odbywające się od ponad 10 lat w gminnych filiach bibliotecznych warsztaty wykonywania stroików świątecznych. Pracy z mieszkańcami podejmują się panie ze Stowarzyszenia Odnowy Wsi Aktywnej „SOWA” z podtoruńskich Tylic.

Zorganizujemy je prawdopodobnie w drugim tygodniu grudnia w siedmiu bibliotekach – dodaje Agnieszka Ziemia. – Jak co roku

spodziewamy się głównie pań, dzieci oraz młodzieży, choć zachęcam także panów do próbownia swoich sił w rękodziele.

Warsztaty mają charakter integracyjny. Dzieci przygotowujące ozdoby zazwyczaj przychodzą z rodzicami. Ta przedświąteczna zabawa nie tylko uczy współpracy, ale tworzy wyjątkowy klimat.

Każdego roku powstają indywidualne dekoracje, najczęściej stroiki na stół czy wianki na drzwi – wspomina dyrektorka biblioteki. – W tym roku chcemy zaproponować wykonanie ozdoby z wykorzystaniem dużej świecy.

Zajęcia te zostaną poprzedzone listopadowymi warsztatami z carvingu, czyli tajlandzkiej sztuki rzeźbienia w owocach i warzywach, które odbędą się w dniach



Panie, tworząc stroiki, pracowały w dużym skupieniu

20-24 listopada. W bibliotekach w Ostaszewie, Turznie, Kamionkach Dużych oraz w świetlicy wiejskiej w Papowie Toruńskim poprowadzi je Sylwia Wiśniewska. W każdym z czterech spotkań uczestniczyć będzie mogło maksymalnie 15 osób. A

w prezencie otrzymają one specjalny nożyk, który służy do carvingu.

Każdy może spróbować swoich sił, serdecznie zapraszam – podsumowuje współorganizatorka.

(MC)